

Czy Jezus uznał wszystkie pokarmy za czyste?

„Wszystkie pokarmy zostały uznane za czyste” – oto odpowiedź Jezusa dla tych, którzy gorszyli się tym, że niektórzy z Jego uczniów zaczęli jeść bez uprzedniego rytualnego obmycia rąk. Owa krótka uwaga bywa często rozumiana w następujący sposób: „Za sprawą tej wypowiedzi Bóg zniósł różnicę między pokarmami rytualnie czystymi i nieczystymi” (Nowy Testament Tyndale’a, komentarz do Mar. 7:19).

Według tej interpretacji twierdzi się, że Jezus zniósł wszelkie prawa dotyczące czystości oraz nieczystości pokarmów oraz naczyń i narzędzi kuchennych. Na przykład uważa się, że zdaniem Jezusa Jego żydowski uczniowie mogli już zignorować przepis: „*Nie będziesz gotował koźlęcia w mleku jego matki*” (2 Mojż. 23:19). Podobnie też Jezus miał wszystkim Żydom oświadczyć, że takie przepisy jak: „*Jeżeli do jakiegoś naczynia glinianego wpadnie którekolwiek z nich [padlina], to to, co jest wewnątrz tego naczynia, będzie nieczyste, a wy je stłuczecie*” (3 Mojż. 11:33) nie powinny już być respektowane.

Marek (ewangelista – przyp. Red.) prawdopodobnie nigdy jednak nie wyobrażał sobie, że na podstawie dyskusji o rytualnym obmywaniu rąk stworzy się obraz Jezusa, wedle którego On jako Mesjasz miałby nawoływać do zniesienia Prawa. Byłoby to dla niego niewyobrażalne, jako że to samo Prawo, któremu poddał się Jezus, głosi, iż należy zabić każdego proroka, któryby „*namawiał do odstępstwa od Pana, Boga waszego, (...) aby cię sprowadzić z drogi, którą Pan, Bóg twój, nakazał ci iść*” (5 Mojż. 13:5). Oznaczałoby to, że interpretacje takie jak powyższa czyniłyby Jezusa fałszywym prorokiem.

Rytualne obmycie rąk zostało wprowadzone przez Hilela oraz Szamaję, dwóch najważniejszych mędrców z I w. p.n.e. Chociaż opiera się ono na przepisie z 2 Mojż. 30:10-20, to jednak uznawane jest za regułę rabiniczną, która mimo wszystko jest tak samo zobowiązująca jak Prawo wywodzące się bezpośrednio z Tory, zgodnie z zasadą: „*Postępuj zgodnie z pouczeniem, jak cię pouczają, i zgodnie z prawem, jak oni orzekną*” (5 Mojż. 17:11). Mimo ważności tego prawa było ono kwes-

tionowane przez mędrców nawet jeszcze wiele pokoleń po Jezusie: „Kogo jednak wyklęli? Eliezera, syna Enocha, który przestąpił przykazanie o myciu rąk” (Miszna, Eduiot, 5:6).

Dlatego można Jezusowi zarzucać tylko tyle, że podaje w wątpliwość prawo rabiniczne, a nie biblijne. Można przy tym wyraźnie zauważyć, że czynił On wyraźną różnicę między prawem biblijnym a prawem rabinicznym, z których to pierwsze było ważniejsze. Dla przykładu: według prawa biblijnego pokarm lub napój nie przenosi swojej nieczystości na naczynie, tymczasem rabini zdecydowali, że takie naczynie należy uważać za nieczyste. Było to uznawane za środek zapobiegawczy mający na celu uniemożliwienie powstania kolejnej okazji do przekroczenia prawa biblijnego. Nie oznacza to oczywiście, że Żydzi mogą przekraczać prawa rabiniczne, ale że kolejny rabin może ustalić nowe prawo, choć nowe przepisy nabierają mocy dopiero po długim czasie, czasami dopiero po setkach lat.

Dyskusja, którą przekazuje w tym miejscu Marek, ukazuje Jezusa nie jako osobę, która chciałaby unieważniać biblijne reguły czystości, ale jako tego, który podaje w wątpliwość priorytety panujące wśród współczesnych mu ludzi, pozwalające na lekceważenie Prawa w imię tradycji: „*Przykazania Boże zaniedbujecie, a ludzkiej nauki się trzymacie*” (Mar. 7:8). Komentarze Tyndale’a usiłują nas przekonać, że Jezus nauczał, by ignorować Prawo, gdy tymczasem Marek przedstawia Jezusa jako krytykującego współczesnych mu ludzi za to, że nie przestrzegają Prawa biblijnego.

Choć różnie można komentować wypowiedź Jezusa: „*Co wychodzi z człowieka, to czyni go nieczystym*” (Mar. 7:20), jednemu nie da się zaprzeczyć, że stał On w opozycji do ducha tamtych czasów. Jego jedyną troską w tym przypadku było to, by prawo rabiniczne nie było przedkładane ponad prawo biblijne.

Redakcja
R-
„Straż”